Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 5400 Mk. Z dostawą do miejsca lub przesyłką pocztową 6000 Mk. Za granicą 6500 Mk.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokola 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. [illegible]

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 200 Mk.

Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 6598. Lwów, wtorek 23. stycznia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Biblioteka

Mobilizacja niem. bojówek na Górnym Śląsku.

Generalny strajk w zagłębiu Ruhry.

Prezydent Wojciechowski o obowiązkach senatorów.

Warszawa. (PAT.) Na wieczerzy wydanej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego w dniu dzisiejszym, Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Od XVI wieku ustaliła się forma polskiego parlamentaryzmu. Każda ustawa, dla zyskania mocy obowiązującej, **musiała posiąść jednomyślność senatorów i głowy państwa.** Przez długie lata nietrudno było o tę jednomyślność, bo na straży jej stała potężna opinja publiczna, która trzecim czynnikom nakazywała dobrowolnie ustępować dla dobra Rzeczypospolitej. Z czasem malało znaczenie głowy państwa i senatorów. I dzisiaj **konstytucja nasza w art. 33 mówi, że prezydent zarządza ogłoszenie ustawy w brzmieniu ustalonem przez Sejm, jeżeli Sejm odrzuci poprawki Senatu większością 11/20 głosów. Senat może jednak swój udział w ustawodawstwie znacznie wzmocnić swoim wpływem moralnym i rozwagą.** Chcę Was, Panowie, znaleść prawdziwych boni viri, kierujących się stale troską o dobro Rzeczypospolitej. W Twoje ręce, Panie Marszałku, wznoszę toast: Niech żyje Senat.

Marszałek Trąmpczyński w odpowiedzi zaznaczył, **że główne zło tkwi w wzajemnej podejrzliwości stronnictw w Polsce.** Przeświadczeniem wszystkich jest, że pan Prezydent wniósł w nasze życie polityczne **czynnik wzajemnego zaufania i że odrazu znalazł zaufanie dla swoich dobrych chęci u całego narodu.** Marszałek, wznosząc zdrowie pana Prezydenta, życzył mu dalszej owocnej pracy dla dobra ojczyzny.

Mobilizacja bojówek niemieckich na Górnym Śląsku!

CIĄGLE MYŚLĄ O ZBROJNYM ODWECIE!

Katowice. (PAT.) Na niemieckiej części G. Śląska widać wielki ruch mobilizacyjny **Orgeschu i Selbstschutzu, pozorowany plotkami, szerzonemi przez Niemców, że b. powstańcy chcą rzekomo odebrać Bytom i Opole.**

Dnia 15. b. m. bawił w Gliwicach Ludendorff a kilka **uzbrojonych kompanji Orgeschu** odjechało do Nadrenji. Niemcy grożą powstaniem w całem ich państwie przeciw Francuzom.

Francuzi aresztują opornych Niemców.

Berlin. (PAT). Z Essen donoszą, że w ciągu dnia dzisiejszego władze francuskie aresztowały w Essen kierownika urzędu telegraficznego i telefonicznego oraz dyrektora urzędu budowy telegrafów ponieważ ci, powołując się na rozkazy rządu niemieckiego, nie **chcieli wykonać rozkazów francuskich.**

Władze francuskie zażądały od dyrekcji kolejowej w Essen aby odwołała niemiecki rozkaz rządowy w sprawie niewysyłania transportów węglowych do Francji i Belgii. Ponieważ dyrektor kolei odmówił spełnienia tego żądania, został aresztowania.

Generalny strajk w zagł. Ruhry.

Berlin. (PAT.) Z Essen donoszą, że robotnicy i urzędnicy wszystkich kopalń państwowych w Zagłębiu Ruhry postanowili przystąpić do strajku, który rozpocznie się prawdopodobnie w poniedziałek. Pozatem organizacje robotników i urzędników kolejowych postanowiły ściśle wykonywać rozkazy rządu niemieckiego i stawić wszelki opór przy dostawach węglowych dla Francji i Belgji.

Stanowisko Anglii.

Londyn. (PAT.) Polradio. Rząd angielski z niepokojem śledzi rozwój wypadków w Zagłębiu Ruhry, zachowuje jednak nadal stanowisko życzliwej bierności w stosunku do akcji francuskiej na tym obszarze.

Prasa natomiast angielska w dalszym ciągu czyni poważne zastrzeżenia co do możliwości osiągnięcia dobrych rezultatów zapomocą prowadzonej akcji.

NIEMCY KUPUJĄ WĘGIEL W ANGLJI.

Londyn. (PAT.) Jak donosi „Peuple", trzej emisarjusze Stinnesa poczynili w Anglji zamówienia na węgiel na sumę 2 miljony funtów szterl.

Od Wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka kosztów druku, podwyżka ceny papieru drukowego, tudzież bardzo znaczny wzrost wszystkich innych kosztów wydawniczych zmuszają nas w ślad za innemi pismami warszawskiemi i lwowskiemi do podniesienia ceny pojedyńczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od dnia 23. stycznia 1 egzemplarz „Gazety Porannej" kosztuje

300 marek

prenum. zaś mies. wynosi bez dostawy Mp. 8000
z dostawą w miejscu lub przes. poczt. Mp. 9000
zagranicą Mp. 10000

Wydawnictwo „Gazety Porannej"

Pasterka powstańcza.

Obrazek z r. 1863.

W 60-tą rocznicę.

Szwadrony ruszały.

Ciemna noc była, mróz siarczysty srodze dawał się we znaki.

Było ich kilkaset koni — połączona kawalerja oddziałów Jankowskiego, Zielińskiego, Rudzkiego i Grzymały. Szli pospiesznym marszem, ścigani przez przeważne siły moskiewskie. Moskwa usiłowała osaczyć ich za każdą cenę, wiedziała bowiem, że w oddziałach tych znajduje się sam wojewoda Kruk.

Para buchała z nozdrzy końskich i z ust ludzi, żołnierzom wąsy obmarzały, mróz srodze dokuczał. Co kilkaset kroków zsiadali, biegli, dla rozgrzania się, prowadząc konie za sobą.

Oddziały te składały się z samej elity powstańczej. Był podpułkownik Zieliński, żołnierz zuchwały, znany z nieustraszonej odwagi, był major Lewicki, Odyniec, Skorobohatyj i Plewcow.

Wojewoda Kruk jechał na czele kolumny, tuż za szpicą. Podpułkownik Zieliński kłusował obok niego.

Ciemno jeszcze było, blady świt dopiero przecierać się poczynał. W dali zarysowały się wieże kościoła w Kocku.

— Kock musimy wyminąć — mówił wojewoda do podpułkownika Zielińskiego. Obróćmy marsz na Firlej.

— Konie nadto zmęczone panie wojewodo — zauważył podpułkownik.

— W takim razie przyjmiemy bitwę w tem miejscu — wyrzekł. — Pozycja dogodna most na Wieprzu będziemy mieli za sobą. Kto wie, może uda się wciągnąć Moskali w zasadzkę.

To rzekłszy, w miejscu osadził konia.

— Stój! — rozległa się głośna komenda.

Od tylnej straży galopem nadjechał porucznik Morawski.

— Panie wojewodo — zaraportował gromkim głosem — mamy dragonów moskiewskich na karku! Zatrzymali się — widocznie czekają na swoją piechotę!

— Dobrze! — odparł wojewoda — rozprawimy się z nimi!

Szwadrony szykować się jęły.

W tej chwili, w dalekim Kocku, ozwały się dzwony. Wiatr przynosił ich odgłos, dźwięczny, metaliczny, do uszu powstańców.

— Dzwonią na pasterkę — ozwał się major Lewicki.

Kruk westchnął.

— Prawda — wyrzekł — wszak to dziś dzień Bożego Narodzenia!...

Posmutniała wiara. Temu i owemu przypomniał się dom rodzinny, wieczerza wigilijna na białym obrusie, płonąca choinka...

Nie o takich świętach w lecie jeszcze marzyli! Spodziewali się, że przepędzą je w murach oswobodzonej Warszawy, do której, jako zwycięzcy wkroczą. A dziś cóż?!... Oto są garstką rozbitków przepędzanych z miejsca na miejsce i tropionych niby dzikie zwierzęta. Nic, jeno głód, noce bezsenne i wszy za kołnierzem.

Major Lewicki wydobył z kieszeni przedmiot jakiś, papierem owinięty i rozwinąwszy papier podjechał do wojewody.

— Opłatki, opłatki! — zawołało kilku powstańców, z dziecięcą niemal radością.

Łzy zabłysły w oczach wiarusów.

— Starym obyczajem przełamiemy się opłatkiem, panie wojewodo — wyrzekł major Lewicki.

Uściśnęli się z koni.

— Daj nam Boże lepszych czasów!

— I święta we wolnej Ojczyźnie!

Opłatki poszły pomiędzy szwadrony. Żołnierze łamali się niemi z całą ostrożnością, bacząc, by dla każdego starczyło.

Dzwony grały coraz głośniej.

Jeźdźcy zasłuchali się w ono granie — nastała jakaś dziwna, uroczysta cisza, nawet konie parskać przestały.

Wojewoda czapkę zdjął zgłowy i zaśpiewał silnym głosem:

Podnieś rączkę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą —
W lepszej doli, w szczęsnym bycie,
Wspieraj moc jej swoją siłą.

A szwadrony odpowiedziały chórem

Dom nasz i mają ność całą,
I nasze wioski z miasteczkami,
A Słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami.

W powietrzu nie umilkły jeszcze słowa kolendy powstańczej, gdy w ariergardzie huknęły wystrzały.

— Firlandzkie strzelki! — wyrzekł któryś z powstańców.

Wraz rozbrzmiewał krótki, urywany głos komendy:

— Baczność! Pierwszy szwadron we fankiory! Drugi szwadron — do ataku broń!

Rozległ się świst szabel, z pochew dobywanych i głos trąbki.

Dzwony grały dalej...

Tadeusz Zubrzycki.

Włochy pośredniczą.

Gdy Francja zapowiedziała ostateczną akcję wojskową przeciw Niemcom, zebrała się bezzwłocznie w Rzymie Rada ministrów, na której przez 6 blizko godzin zastanawiano się nad stanowiskiem jakie Włochy w tej ważnej sprawie zająć mają. Zdania były podzielone. Część ministrów z ministrem skarbu na czele oświadczyła się za czynnym udziałem Włoch w akcji francuskiej ze względu na to że i Włosi starać się muszą koniecznie o wyegzekwowanie sum, które Niemcy w myśl traktatu pokojowego mają im zapłacić. Inni ministrowie z premjerem Mussolinim na czele, uznając słuszność poprzednich argumentów, oświadczyli jednakże że Włochom nie powinno zależeć na utrwaleniu hegemonji francuskiej w Europie a przeciwdziałać wprost powinne ruinie gospodarczej Niemiec, która zachwiałaby niewątpliwie także równowagę gospodarczą we Włoszech. Rada ministrów uchwaliła tedy podówczas, że Włochy zajmą na razie w sprawie akcji francuskiej stanowisko wyczekujące a w stosownej chwili, gdyby Francja akcję swą zadaleko posunęła wystąpią w roli pośrednika, dążącego wszelkiemi siłami do załatwienia konfliktu francusko - niemieckiego.

I oto obecnie realizują Włochy tę uchwałę Rady ministrów i biorą na siebie rolę pośrednika. Nie starają się jednakże o porozumienie między Francją a Niemcami, lecz raczej między Francją a Anglją. I słusznie gdyż zacietrzewienie w Paryżu i w Londynie takie już dzisiaj przebrało rozmiary, że akcja pośrednicząca Włoch między Francją a Niemcami okazałaby się niewątpliwie bezskuteczną. Słusznie tedy stara się rząd włoski obecnie raczej o uzgodnienie stanowiska Francji i Anglii w sprawie reparacji, bo żądanie takie jest mniej trudne a w razie rozwiązania go będą musiały Niemcy z natury rzeczy ustąpić i poddać się jednomyślnemu sądowi wielkich mocarstw europejskich. Obecna inicjatywa Włoch załatwić ma nie tylko konflikt francusko - niemiecki, lecz uratować także ententę, a tem samem i pokój w Europie.

Dr. Jeleń

Zmierzch świetności premjera australijskiego Hughesa.

Znamienną jest rzecza dla charakterystyki rozwoju obecnych stosunków w polityce imperjum brytyjskiego, że jeden z najbardziej wybitnych mężów stanu tego imperjum premier australijski William Morris Hughes, który w czasie wojny światowej odegrał decydująca rolę na kongresie dominjów angielskich w Londynie, obecnie zakończył karjerę polityczną w ten sam sposób jak i podobny do niego pod wielu względami b. dyktator Europy, Lloyd George.

O niezwykłej karjerze Hughesa wiele pisano w swoim czasie. Rozpoczął ją jako włóczęga związany łatacz parasoli by w lat parę potem dzięki żelaznej woli i niezłomnej energji, zdobyć sobie poważne stanowisko w australijskim ruchu robotniczym. Odtąd piął się na coraz wyższe szczeble, aż wreszcie w latach wojny światowej stworzył nową partję polityczną t. zw. stronnictwo nacjonalistów, a pozyskawszy poparcie t. zw. Country Party (stronnictwo farmerów), rządzi przez lat blisko ośm Australją, zwalczany zaciekle przez silną partję pracy (Labour Party).

Następnie jak wyżej wzmiankowaliśmy, odgrywa Hughes olbrzymią wprost rolę w polityce angielskiej czasu wojny światowej, aż wynik wyborów parlamentarnych w połowie grudnia ubiegłego roku staje się dlań fatalnym. Większość bezwzględną zdobywa Partja Pracy kładąc tem samem kres dotychczasowej potędze rówieśnika premjera angielskiego, dziś już nieszkodliwego Dawida Lloyda George'a.

Obaj ci ludzie żelaznej woli i nienasyconej ambicji, zdziaławszy wiele dobrego dla świetności swych krajów, przy pomocy metod nie zawsze poprawnych padli wkońcu ofiarą własnej bezwzględności, która świadczyłaby, że umiar w polityce wskazany jest nawet dla mężów stanu o wyjątkowych zdolnościach i niepospolitej potędze władczej.

Oryginalne zapomogi sowieckie.

Budżetowa komisja sowiecka powiększyła obecnie na usilne żądanie Trockiego kredyt wojennego komisarjatu Republiki na 10 miljardów rubli w złocie, które będą specjalnie przeznaczone na powiększenie uposażenia i utrzymanie dowodzących korpusami czerwonej armji.

POTĘŻNA, OLŚNIEWAJĄCA WIZJA,
krwawy Robespierre, marzycielski Danton, zniewieściały król Ludwik, przepych pałaców, ... romantyczna ... Poezja i prawda, mistrzowskie ... przepychem wystawy, geniusz ... powieść o wielkiej miłości ... w najpiękniejszy obraz na świecie, to
DWIE SIEROTY
obraz Griffitha grany w „UCIESZE".
Dziś premiera! APOLLO

Niemcy uzyskują moratorjum?

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Echo de Paris", projekt w sprawie odszkodowań, nad którym będą dziś obradować Poincare i Barthou, zewiduje udzielenie Niemcom moratorjum na okres 2 lat, w którym to czasie rząd niemiecki miałby zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w wysokości 2 miljardów marek.

Przeważna część tej pożyczki miałaby być pokryta z dochodów wielkiego przemysłu. Dwa i pół miljarda uzyskane z tej pożyczki miałyby być przeznaczone na wypłatę odszkodowań, pół miljarda na przeprowadzenie stabilizacji marki niemieckiej.

Państwa sprzymierzone zatrzymałyby zastawy aż do czasu uzyskania pewności, że otrzymają należne spłaty.

W rocznicę powstania styczniowego.

60-letnią rocznicę powstania styczniowego, obchodził wczoraj Lwów uroczyście. Na nabożeństwie, celebrowanem w kościele archikatedralnym przez dziekana ODK. księdza generała Boguckiego, jawili się: gen. dyw. St. Haller, oddział weteranów z ppułk. Biechońskim, reprezentanci władz państwowych, miast, uniwersytetu, stowarzyszeń, korpus oficerski i delegaci wszystkich oddziałów wojskowych.

Po nabożeństwie przed grupą weteranów powstania, ustawioną u wejścia do ratusza, przedefilowała kompanja 40 pp. i trzy kompanie dziarskie kadetów. Ze względu na żałobę w czasie defilady nie przygrywała orkiestra.

Następnie w sali ratuszowej odbyła się uroczysta Akademja, na program której złożyły się: przemówienie gen. dyw. Stanisława Hallera, śpiew chóru „Echa" pod batutą dyr. Jana Rangla, odczyt prof. dra Zakrzewskiego „O miłości Ojczyzny" i deklamacja uczestnika powstania p. Ludomira Benedyktowicza. Po południu odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim opery St. Moniuszki: „Straszny Dwór", poprzedzone przemówieniem majora Machalskiego i deklamacją p. Benedyktowicza. W tym samym czasie we wszystkich oddziałach odbyły się pogadanki i odczyty o powstaniu styczniowem.

Kurs przysposobienia rezerw.

Uroczystość otwarcia I. kursu zimowego przysposobienia rezerw DOK. VI rozpoczęto wczoraj nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów, poczem w sali „Gwiazdy", wypełnionej po brzegi uczniami kursu, przybyli generałowie Jędrzejewski i Linde, szef sztabu płk. Rylski, major Stefański, szef przysposobienia rezerw kapitan Smal, liczne grono oficerskie, radca województwa Friedberg, kurator Sobiński, reprezentant Związku harcerstwa Hanorski, „Sokoła" dr. Borowiec, Związku Młodzieży wiejskiej inspektor Dracz i Prowiński, reprezentant Zw. teatrów i chórów włośc. Piątek, imieniem Zw. Strzeleckiego prof. Anczyc i Jaworek, oraz przedstawiciele prasy.

Imieniem DOK. otworzył kurs gen. Jędrzejewski, zachęcając w gorących słowach kursistów do wytrwałej pracy, aby mogli się w przyszłości stać podwaliną wielkiego dzieła, jakiem jest przysposobienie rezerw i gotowość bojowa całego narodu. Okrzykiem: „Niech żyje Polska" zakończył generał swe podniosłe przemówienie.

Następnie przemawiali: pp. Drendzel i Dracz, a major Stefański omówił szczegółowo cele i zadania kursu.

Podniosłą choć krótko trwającą uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty".

Po południu jedna część uczestników kursu zwiedziła „Panoramę Racławicką", druga zaś wzięła udział w uroczystości styczniowej w Teatrze Wielkim.

Kierownictwo kursu, na który uczęszcza 160 uczniów, spoczywa w rękach kpt. Gadzińskiego i kpt. Smala.

KRONIKA.

Lwów, 22. stycznia.

Zmiany w redakcji „Gazety Lwowskiej". Redakcję „Gazety Lwowskiej" obejmuje z dniem dzisiejszym p. Jerzy Konarski, długoletni naczelny redaktor „Gazety Wieczornej".

P. Stanisław Rossowski mimo przejścia na inny posterunek pracy, nie zrywa nici wiążących go z pismem, któremu przez ostatnich lat pięć przewodził i nadal zasilać je będzie swemi pracami.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Pluciński wyjeżdża dzisiaj do Poznania, skąd uda się na sesję Rady Ligi Narodów.

† Anna z Csałów Kutowa zmarła wczoraj rano we Lwowie, przeżywszy lat 28. Jako pannę Csałównę widywaliśmy ją wiele razy na estradach koncertowych, gdy brała udział w wieczorach, urządzanych na cele dobroczynne. Obdarzona miłym głosem nie poświęciła się karjerze scenicznej, nie odmawiając jednak nigdy, gdy chodziło o poparcie szlachetnego celu. Niespodziewany i tak bolesny cios przez zgon śp. Anny Kutowej, dotyka rodziców pp. Ludwików Csałów, oraz braci dr. Csałę dyrektora Olkosu i lekarza dr. Csałę z Brzuchowic, a wiadomość o jej śmierci wywołała w sferach towarzyskich bardzo serdeczne współczucie dla pozostałej rodziny. R. i. p.

Miljonówka. Przy sobotniem ciągnieniu miljonówki, wygrana padła na los nr. 297.400, sprzedany we Lwowie.

Rozprawa przed sądem doraźnym. — W dniu dzisiejszym odbędzie się w tut. sądzie rozprawa doraźna przeciw J. Grodzickiemu i Kowalosi, oskarżonym o zbrodnię skrytobójczego mordu rabunkowego w Lubieniu Wielkim.

Zawody piłki nożnej między reprezentacyjną drużyną austrjacką i także drużyną szwajcarską, zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Szwajcarji.

Kradzieże. W głównej trafice przy ul. Legjonów skradziono z kieszeni Janowi Rusinowi, zam. przy ul. Kadeckiej 16 portfel z legitymacją i pieniądzmi. — Z mieszkania Karoliny Zdobnickiej przy ul. Tureckiej 1, skradziono biżuterję, wartości 2 miljony mkp. Przeważna część biżuterji była znaczona literami S. Z. i K. Z.

Amator papierosów i słodyczy. Do trawidzkiego kiosku Władysława Końka, znajdującego się na rogu ulicy Pańskiej i Batorego dostał się ubiegłej nocy jakiś złodziej, który skradł większą ilość papierosów, pomarańcz i cukierków, wartości około 200.000 marek.

Znaleziony portfel. Ubiegłej nocy obok kawiarni Wiedeńskiej znaleziono portfel, zawierający 25.000 marek i legitymację na nazwisko Marjana Skibińskiego. Portfel ten jest do odebrania w komisarjacie policyjnym przy ul. Jachowicza.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

W sobotę późno wieczór nastąpiła zwyżka, która w niedzielę stopniowo się rozwijała, tak, że dolary doszły do 37000 później nastąpiła tendencja chwiejna, i ceny zmieniały się o 1000 do 2000 punktów. W tym samym stosunku i wszystkie inne waluty — z wyjątkiem marek niem. Obrót średni.

Dolary amerykańskie jedynki i dwójki 30800 do 31000, dolary kanadyjskie 30800 do 31000, jedynki i dwójki 30400 do 30500, marki niemieckie 1'70, setki 1'50, korony czeskie 850, austr. tysiączki now. emisji 700, austr. tysiączki starej emisji 4500, 50-kor. 35, ruble pięciosetki 1'10, setki Koncik 1'30.

Złoto: 20 kor. 14000 do 14500; 20 frank. 135 do 130; 20 mark. 143000; 10 rubl. 150 do 165.

Srebro: korony austr. 1800; 5 kor. 4600; floreny 2300; ruble 9000;.

Dr. Witold Łuczyński po ... powrócił i rozpoczął ordynację. 419

ZOFJÓWKA!
Kupię realność lub parcelę słoneczną, okolice Zofjówka, Stoonowska, Dwernickiego. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia listowne do Administracji pod „Zofjówka". 8374

Olśniewający dramat jednoserjowy psychiki kobiece, osnuty na tle świata plutokracji amerykańskiej w 7 aktach p. t.
KONFLIKT
Priscilla Dean W głównej roli Priscilla Dean
słynna artystka, premiowana piękność Ameryki, świetna wykonawczyni tytułowej roli w arcydziele „Żebraczka ze Stambułu".
Od wtorku 23 b. m. w MARYSIEŃCE i KOPERNIKU.

Jak wygląda nowa taryfa adwokacka.

„Dziennik Ustaw" ogłasza nową taryfę adwokacką, która zatrzymuje układ i brzmienie dawnej austrjackiej z r. 1909, zmienia tylko, w związku ze spadkiem wartości marki, wysokości wynagrodzeń za poszczególne czynności adwokackie.

Ponadto rozróżnia ona tylko dwie klasy miejscowości. Pierwsza klasa obowiązuje we Lwowie i Krakowie, druga wszystkie inne miejscowości.

Oto najważniejsze pozycje nowej taryfy.

Proste skargi sądowe, także wnioski egzekucyjne, oraz zastępstwo w sądzie bez rozprawy honoruje taryfa od 800 mk. (w klasie drugiej — 650 mk.) przy wartości przedmiotu sporu do 10.000 mk. — do 10.000 mk. (8500) przy wartości przedmiotu do 1.000.000 mk. Za każdy następny miljon marek podnosi się wynagrodzenie o 1000 mk. (850), jednakże nigdy więcej niż 80.000 mk. (60.000). Austrjacka taryfa przedwojenna przewidywała dla tej kategorji usług adwokackich wynagrodzenie od 3 do 100 kor.

Proste pisma do sądu lub innych władz będą honorowane od 600 mk. (500) przy wartości przedmiotu do 10.000 mk.— do 5000 mk. przy wartości przedmiotu do miljona. Powyżej miljona honorarjum adwokata wynosi 10 000 mk. (8000).

Kumulacja kilku wniosków egzekucyjnych podnosi wynagrodzenie o 5000 mk. (4000) jeżeli wartość przedmiotu przewyższa 60 000 mk.

Za każde pół godziny wyczekiwania na audjencję — 1500 mk. (1200).

Wnioski ekzekucyjne tyczące się nieruchomości, oraz wnioski hipoteczne honoruje taryfa od 1000 mk. (800) w górę do 10.000 mk. (8500) przy wartości przedmiotu wynoszącej jeden miljon; za każdy dalszy miljon podwyższa się wynagrodzenie o 1000 mk. (850), jednakże przy tej kategorji czynności adwokackich nie może ono wynosić nigdy więcej niż 100.000 mk. (85.000).

Listy upominawcze od 500 do 3000 mk. Zwykle omówienie sprawy z adwokatem, trwające najwyżej kwadrans, honoruje taryfa 3000 mk. (dla obu klas).

W podróży należy się adwokatowi za każdą godzinę pracy, spędzoną w podróży 3000 mk., kandydatowi adw. 1500 mk. Poza godzinami pracy pobiera adwokat za godzinę 2000 mk., kandydat 1000 mk. Ponadto tytułem wyżywnego pobiera adwokat 7000 mk. dziennie, kandydat 5000 mk., jako noclegowe 6000 mk. i 5000 mk.

Nowa taryfa weszła w życie z dniem 15. bm., jednakże z tem zastrzeżeniem, że prace adwokackie wykonane przed powyższym dniem, podpadają również nowej taryfie, o ile adwokat do tego dnia wynagrodzenia wobec strony lub wobec sądu nie policzył.

Sromotna porażka Dempsey'a w starciu z łosiem.

ZAMIERAJĄCY GATUNEK WSPANIAŁEGO ZWIERZA, KTÓREGO GŁOWA WAŻY 1500 FUNT.

Wielki champion bokserów Jack Dempsey nie mając dość sukcesów odniesionych w walkach z ludźmi, pokusił się o zwalczenie łosia kanadyjskiego i poniósł porażkę.

Dempsey, jak donoszą pisma amerykańskie, wybrał się na polowanie do Nowej Szkocji, w której olbrzymich lasach żyje ów zwierz. Spotkawszy łosia strzelił do niego ale zranił go tylko, nie zabijając. Wtedy **postanowił spróbować swej kolosalnej siły,**

schwycił łosia za rogi,

ten jednak odrzucił przeciwnika na kilkanaście metrów. Dempsey po chwili podniósł się z ziemi silnie pokaleczony, **z siniakami na twarzy i mocno spokorzony.**

Jak wygląda pogromca sławnego bohatera? Łoś kanadyjski różni się od innych olbrzymimi rogami, o brzegach wycinanych w głębokie zęby, i bardzo ciemną sierścią.

Głowa tego zwierzęcia waży od 1500 do 1700 funtów. Rogi 80 ctm. długości i 75 ctm. szerokości, ważą 35 do 40 kilogramów. Oczy przeżuwacza są małe i głęboko osadzone, uszy długie i spiczaste.

Łoś prześladowany jest przez Indjan, którzy cały rok polują na niego w przekonaniu, że po zjedzeniu mięsa łosie trzy razy prędzej będą biegać, aniżeli po spożyciu jakiegokolwiek innego mięsa.

Dla złowienia łosia używają indjanie rozmaitych sposobów. Urządzają zasadzki, wśród stepów pokrytych śniegiem wpędzają go na przestrzenie lodowe, najchętniej jednak spychają go do wody, gdzie łatwiej im zabić go z łodzi nie narażając się na niebezpieczeństwo spotkania.

Prowadzeni przez zręcznych traperów, amerykańscy nemrodowie niszczą bezlitośnie zwierzę, którego rogi przywożą jako trofea polowania. Wkrótce prawdopodobnie zupełnie zaginie gatunek tego zwierzęcia, które zresztą nikomu szkody nie przynosi. Objada wprawdzie liście wierzby brzozy oraz drzewa szpilkowe, ale tem nie przynosi wielkiej szkody dziewiczym lasom amerykańskim, eksploatowanym i niszczonym dużo forsowniej przez ludzi.

Fantastyczne miliony Amerykanki.

Senzacyna afera czyli nowy dowód łatwowierności ludzkiej. — Niewidzialna miss Fair.

Sprawa fantastycznej afery legendarnej Amerykanki miss Fair Heller, w którą przez parę sprytnych oszustów, małżonków Leotardi, został wciągnięty szereg osobistości, które na mocy swojej inteligencji i zawodu, nie powinnyby były iść na lep nieuzasadnionych rzeczowo opowieść wyzyskiwanej, stanowi od kilku miesięcy największą sensację Francji. Pomijając szereg innych osobistości, które dały się naciągnąć na większe lub mniejsze kwoty, podajemy w głównych zarysach akt oskarżenia, wniesiony do prokuratorji przez stronę prywatną, niejakiego p. Delboet, dyrektora wielkiej agencji handlowej, który spowodował, że sprawiedliwość położyła wreszcie swą rękę na intratnych machinacjach Leoardich. Doniesienie to, to prawdziwy romans kryminalny.

P. Delboet jego łatwowierność przyprawiła o stratę przeszło 20 tysięcy franków. Z Leoardim znał się dyrektor Delboet od lat 20 i często używał jego pośrednictwa w różnych transakcjach. W r. 1919 zjawił się Leoardi u p. Delboet, który wówczas zajmował się pośrednictwem w sprzedaży kilku wielkich posiadłości ziemskich — między innymi historycznego zamku de la Ferte-Vidame, ofiarowanego przez Ludwika XVI Marji Antoninie — i zawiadomił go, że mialby na te posiadłości znakomitego kupca.

Mianowicie pewna bajecznie bogata Amerykanka, miss Faire Heller chce poświęcić około stu miljonów franków na zakupno posiadłości we Francji. Szczególniej pociągają ją zabytki historyczne. Żeby jednak módz pośredniczyć w tej transakcji, Leoardi musi poślubić przyjaciółkę serdeczną Amerykanki, wspaniałą zresztą kobietę, która ma na miljarderkę nieograniczony wpływ. Na dolskie do skutku tego małżeństwa oraz na podróż celem osobistego porozumienia się z Amerykanką, potrzebuje jednak Leoardi większej sumy pieniężnej.

Delbost znęcony korzystnymi perspektywami, wyasygnował Leotardiemu znaczniejszą zaliczkę. Odtąd zaczął się szantaż na wielką skalę. Leotardi i jego żona przedkładali Delbosowi liczne listy i depesze miss Fair, w których ten oświadcza zgodę na wszystkie warunki proponowanego kupna, ale samej Amerykanki nikt nie widział na oczy. Telegrafowała ona wprawdzie kilkakrotnie naznaczając Delbostowi spotkanie, to w Nizzy, to w Marsylji, to we Florencji, ale napróżno udawał się wezwany na określone miejsce, Amerykanka, która była zażartą podróżniczką, zawsze w ostatniej chwili zmieniała plan i zamiast na miejscu rendez-vous, była już w podróży do Japonji, Egiptu czy Ameryki. Niezliczone były też fantastyczne triki, którymi małżonkowie Leotardi umieli uśpić podejrzenia swej ofiary. Między innymi za miss Fair składali gwarancie najwięksi potentaci finansowi Ameryki, jak Rockfeller, Morgan i Vanderbildt. Naturalnie, że wszystkie te depesze były sfingowane.

Niemniej upłynęło niemal 3 lata, zanim Delbost spostrzegł się, że padł ofiarą sprytnych oszustów i wniósł skargę przeciw Leoardim, co spowodowało odkrycie licznych ich oszustw, spełnionych na innych osobach. Na wypadku Leotardich potwierdza się jeszcze raz prawda, że świat chce być oszukiwanym.



Karpackie Tow. Narciarzy urządza w następnym tygodniu dwa kursy jazdy na nartach, jeden dla początkujących, drugi dla lepiej jeżdżących. Początek obu kursów w poniedziałek. Zgłoszenia, bliższe informacje w sprawie wypożyczenia nart w sklepie: **Krawiański i Czołowski, pl. Marjacki.** W sobotę wycieczka do Sławska.

Tajemniczy lokator w zabarykadowanym domu.

Pisma londyńskie interesują się żywo zniknięciem niejakiej p. Middleton. Mąż jej, marynarz, był nieobecny. P. Middleton zniknęła pewnego dnia z domu, zostawiając list do męża. W liście tym wskazywała adres, pod którym można skierować do niej listy.

Policja przyszła do tego domu. Było tam pewne biuro handlowe, ale właściciel jego był w tak złych interesach, że zamknięto mu gaz, elektrykę i telefon. W ostatnich dniach zdjął on skrzynkę na listy drzwi i zabarykadował drzwi. Dotąd sąsiedzi podawali mu wodę w wiadrach przez płot. Obecnie nie dają mu już wody. Policji udało się rozmówić z człowiekiem, zabarykadowanym w domu. Obiecał on wyjść za pół godziny i dać wszelkie wyjaśnienia. Ale nie wyszedł. Sąsiedzi ze szmerów, które ich dochodzą, wnioskują, że ciągle tam jest. Spodziewają się, że tajemniczy lokator, pozbawiony wody, wyjdzie nakoniec i udzieli jakichś objaśnień co do pani Middleton.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 22. stycznia o godz. 7 „To co najważniejsze" komedja w 4 aktach Jewreinowa (50 proc. zniżki).

Wtorek 23. stycznia o godz. 7 „Lacme" opera w 3 aktach Delibesa (ostatni gościnny występ St. Szymanowskiej).

Środa 24. stycznia o godz. 7 „Lohengrin" opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 22. stycznia o godz. 7 „Sublokatorka" krotochwila w 3 aktach Siedleckiego (50 proc. zniżki).

Wtorek 23. stycznia o godz. 7 „Czy jest co do oclenia?" farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

Środa 24. stycznia o godz. 7 „Czy jest co do oclenia?" farsa w 3 aktach Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 22. stycznia o godz. 7 „Bajadera" operetka w 3 aktach Kalmana (50 proc. zniżki).

Wtorek 23. stycznia o godz. 7 „Słomjana wdówka" operetka w 3 aktach Blecha (po raz ostatni).

Środa 24. stycznia o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów" operetka w 4 akt. Stolza.

...CY W BERLINIE.



Wynędzniałe kobiety stają do ogonka celem zakupna wiktuałów. — Rysunek powyższy wykonany wedle zdjęcia fotograficznego.

Każdy może mieć tylko dwa samochody.

Taka ustawa wyjdzie w Ameryce.

Szalony ruch automobilowy w Nowym Jorku. — Dziennie ginie 10—20 policjantów, pod kołami aut. — Szef polic. w rozpaczy. — Nie wolno stać i rozmawiać na ulicy. — Dobrze być multimiljonerem — i to dolarowym.

W Nowym Jorku ruch samochodowy wzrósł w ostatnich czasach do takiego stopnia, że policja nie jest w stanie regulować ruch ten, w głównych ulicach miasta, i ochronić nawet policjantów od wypadków przejechania. Codziennie 10—20 policeman'ów pada ofiarą swego zawodu jako kierujący ruchem ulicznym i to nietylko podczas ciemności wieczornych, ale i podczas dnia niebezpieczeństwo grozi każdemu, kto chce przejść z jednej strony na drugą Broadway'u. Wypadki samochodowe zwiększają też ilość procesów o odszkodowanie. Przy jednym z takich procesów, sędzia House wyraził zdanie, że w południe tylko w ten sposób możliwem jest przejście z jednej nadrugą stronę, jeśli przejdzie się, idąc po dachach zatrzymywanych samochodów, przy krzyżujących się ulicach.

Enright, szef policji Nowego Jorku już od dłuższego czasu wraca się do rzeczoznawców i techników z prośbą o pomoc w wynalezieniu środków uregulowania tej piekącej sprawy. Enright oznajmił, że tylko następujące środki mogą stać się pomocą w jego zamiarze uregulowania ruchu ulicznego: W ulicach, gdzie samochody kursują w 10—15 rzędach znoszą chodniki obok domów i utworzą je w wysokości pierwszego piętra. Policjanci otrzymałą szyszaki oświetlone w nocy, a to materiałem radjowem, przez co będzie ono stałem, a po też każdy otrzyma akumulator i lampę silną elektryczną. Dotąd pan nie ma jednak widoków zastosowania z powodu wielkiego ciężaru ołowianych baterji akumulatorowych. Podczas dnia kierujący ruchem policmeni będą umieszczeni na podwyższeniach, przez co bezpieczeństwo ich będzie większe.

Dalszym planem jest doprowadzenie publiczności do porządku na chodnikach. Rozmawianie stojących na ulicy będzie karane dotkliwymi grzywnami.

Enright wypowiada wojnę przemysłowi samochodowemu w Ameryce, który przez swoje olbrzymie rozwinięcie się w ostatnich czasach jest powodem tylu śmiertelnych wypadków. Planem Enright'a jest wydanie zakazu gromadzenia samochodów. Stwierdzono bowiem, że multimiljonerzy ... ... lecz zakupują cały szereg rozmaitego gatunku samochodów dla własnych garaży. Innym samochodem jadą do kina, innym do teatru, a znowu innym na wieczory itp. Enright uważa to jako nie do ścierpienia, ponieważ ta mania niepotrzebna przyczynia się do szalonego wzrostu liczby samochodów. Dlatego chce on wydać rozporządzenie, według którego nikomu nie wolno posiadać więcej, niż dwa samochody.

A u nas? **(wg.)**

Prenumerujcie „Gazetę Poranną"

Rockefeller oszukał skarb amerykański.

NAJBOGATSZY Z MILJARDERÓW CHCE SIĘ WYWINĄĆ OD PODATKU SPADKOWEGO.

Miljarder amerykański, stary John Rockefeller, jest bardzo sprytnym spekulantem, ale nie odznacza się wcale patrjotyzmem amerykańskim, ponieważ nie zawahał się oszukać skarbu amerykańskiego, — usuwając wszelką możliwość zapłacenia przez jego spadkobierców podatku spadkowego.

A mianowicie jeszcze za życia podarował on wszystkie swoje akcje słynnego przedsiębiorstwa naftowego Standard Oil Company swojemu synowi. Tak samo już za życia większość swoich majątków ziemskich, domów, fabryk oraz rozmaitych innych objektów wartościowych podarował synowi.

Obliczają, że skarb amerykański poniesie skutkiem tego stratę **pół miljona dolarów.**

Niezwykły ten kawał amerykańskiego miljardera jest tylko jeszcze jednym dowodem pomysłowości sprytu przedsiębiorczych Yankesów, gdzie chodzi o obejście niemiłej sobie ustawy.

Syn Tołstoja zarabia na życie — grą na fortepianie.

HRABIA I B. ADJUTANT WYSTĘPUJE NA ESTRADZIE.

W Paryżu, wśród kolonii rosyjskiej został zorganizowany oryginalny amatorski zespół artystyczny, złożony przeważnie z emigrantów-arystokratów, którzy w ten sposób muszą dziś sami zarabiać na życie. Pierwsze przedstawienie odbyło się już w jednym z music-hallów, a występujący artyści zdobyli za jednym zamachem wielkie powodzenie.

Na czoło zespołu wysunął się hr. Tołstoj, b. adjutant wielkiego księcia Michała, a syn genjalnego pisarza. Jego doskonała gra na fortepianie zwróciła powszechną uwagę. W rozmowie z pewnym dziennikarzem hr. Tołstoj zauważył, iż nigdy nie przypuszczał, że w ten sposób będzie kiedyś musiał ... ... był coprawda zdania, że syn jego mógłby również zajmować się działalnością literacką, ale jest to, niestety, wykluczone.

Jest rzeczą zrozumiałą — powiedział Tołstoj — że podobnie, jak syn Goethego — nie jestem w stanie pisać. My, spadkobiercy nieśmiertelnych imion, uginamy się pod ich ciężarem. Nie trzeba jednak zapominać, że i my musimy żyć. A ojciec rodziny, złożonej z żony i siedmiorga dzieci, ma specjalne obowiązki. To też sprzedaję dziś sam za złoto swoje skromne zdolności muzyczne — dodał z gorzkim uśmiechem hrabia.

Kto winien śmierci greckich ministrów?

SENSACYJNE REWELACJE KSIĘCIA ANDRZEJA.

(ch) Filadelfijski „Public Ledger“, jeden z najbardziej popularnych dzienników Stanów Zjednoczonych publikuje w ostatnim numerze sensacyjny wprost interwiew swego londyńskiego korespondenta z greckim księciem Andrzejem, na temat stracenia ministrów greckich.

Zdaniem cytowanego dziennika, książę Andrzej oświadczył korespondentowi, **że całkowitą winę za ten straszny czyn ponosi Venizelos, który nic uczynił nic, aby ratować życie skazańców.**

Zapytany o swój proces — odpowiedział, iż był on prawdziwą farsą, wywołującą u niego raczej śmiech, niż obawę skazania. Poprzednio życie moje — mówił książę — było rzeczywiście narażone na niebezpieczeństwo, a ratunek zawdzięczałem komendantowi Talbotowi, wysłanemu mi na pomoc przez rząd angielski.

Wkońcu wspomniał, iż zamierza wkrótce udać się wraz swą małżonką do Ameryki, gdzie zabawi trzy miesiące.

Ekonomista.

—o—

ODBUDOWA ŻYCIA GOSPODARCZEGO NA WSCHODZIE.

Rada Centr. Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów omawiała na ostatniem posiedzeniu sprawę organizacji „Polskiego Tow. popierania odbudowy i rozwoju życia gospodarczego na Wschodzie“. Inicjatywa ta spotkała się z uznaniem sfer gospodarczych, rozumiejących korzyści, jakie wypłyną z posiadania placówki polskiej, informującej o życiu gospodarczem Rosji.

WYJAŚNIENIA I PORADY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dwa pokoje z dwoma przedpokojami i łazienką przy ul. Fredry, nadające się na pierwszorzędne biuro, zamienię na cztery pokoje z nowoczesnym komfortem, ewentualnie poza centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Biuro dzienników Scherera Pasaż Hausmana pod „1872“. 462

Mieszkanie odstąpię natychmiast katolikowi. 2 pokoje, kuchnia, piwnica, stajnia duża, 20 minut do tramwaju, obok Targów wschodnich. Oferty do Administracyi „Gazety Porannej“ pod „Zamożny reflektant“. 468

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na nowy kurs handlowy, obejmujący buchalterię, rachunki, korespondencję, technikę, handlu i stenografię przyjmują Konc. Kursa Handlowe, Łyczakowska 34. Kurs rozpocznie się 1. lutego. 392

POSADY I PRACE

Fryzjerski pomocnik natychmiast potrzebny. L. Ceisler Sambor, ul. Kopernika. 8343

Kobiety do roznoszenia GAZET potrzebne. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska“ Podwale 3. 8366

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Walce i kamienie młyńskie poleca M. STEINHAUS LWÓW, KRASICKICH 18 A. 8227

Kwiaty balowe srebrne, złote, kapelusze wieczorowe poleca Topolnicka, Kopernika 1. 193

Do sprzedania jedna czwarta kamienicy przy ul. Długosza l. 3. Wiadomość: Bezdek, Pańska 15 od 2 do 5 po południu. 8325

Apteka w mieście powiatowym blisko Lwowa na sprzedaż. Informacje udzieli Feliks Gloss, Lwów, Łyczaków 46/III. p. 8362

ROZMAITE

Kurs kroju dwumiesięczny, poranny, Jadwigi Baumanówny z Warszawy, egzaminowanej uczennicy Szkoły Kroju Czarnowskiej w Warszawie, byłej długoletniej współpracowniczy konfekcji damskiej Marji Opolskiej we Lwowie, otwiera się dnia 8 lutego. Szkoła „Ecole Reforme“, Pańska 14. Wpisy do 5 lutego. 8299

PRASY do siana poleca M. Steinhaus, Lwów, Krasickich 18 a. 459

K. HAWRANEK, ul. Rutowskiego 10. Dom Komisowy ma na sprzedaż okazyjnie suknie balowe, wizytowe, kostjumy, kapy na łóżka, porcelanę, plusz na metry, makatę turecką, płaszcze damskie. 412

Gustownie, szybko, tanio suknie balowe, wizytowe, płaszcze, kostjumy wykonuje znana pracownia Julijanny Czekanik, Lwów, Domagaliczów 7 (boczna Ochronek). 416

Kalosze przyjmuje do naprawy skład obuwia, Jagiellońska 16. 455

Nr. 16. Zakład dentystyczny przy ul. Kochanowskiego 16 — p. os. kier. Z. L. Kramera wykonuje zęby sztuczne bez podniebienia — korony, mostki — naprawy prater w jednym dniu. 477

„CYKLOP“

Lejarnia żelaza i fabryka maszyn, Spółka z ogran. odp. w Przemyślu poszukuje inżyniera maszynowego ukwalifikowanego do kierowania całem przedsiębiorstwem lub też komercjalnego kierownika obznajomionego w dziale maszyn. — Do ofert należy dołączyć warunki i świadectwa w odpisie. 8763

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. SCHWARZ b. Sekundarjusz szpit. powsz. Lwów, Słowackiego 4. naprzeciw gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroliza i lampą kwarcową. 480

Walce oraz wszelkie **maszyny i przybory młyńskie** polecają ze składu **Riesel, Schleber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 p.** 432

Zrąb bukowy

koło Liska, do stacji 9—10 klm, z 300 suchymi gotowemi sągami, oraz 250 sągów jeszcze do wyrębu, razem około 550 sągów sprzeda zaraz z wszelkiemi prawami za 20 miljonów Mkp.

Biuro drzewno-węglowe Leon Szufel w Jarosławiu

MAJSTER-

specjalista do omurowania kotłów systemu „Garbe“ poszukiwany. — Oferty sub. „Dobry fachowiec“, Warszawa, ul. Marszałkowska 11, Biuro ogłoszeń, Teofil Pietraszek. 8351

Kupujcie złotą pożyczkę

Do dnia 25. stycznia b. r. przyjmujemy hurtowne zamówienia na WĘGIEL górnośląski dowolnych sortymentów, pierwszorzędnej jakości z kopalń „Gieschego Spadkobiercy“, dając P. T. Odbiorcom pełne gwarancje wysyłki węgla **do dni 14.**

TADEUSZ WASUNG i Ska Dom rolniczo-handl. **we Lwowie, ul. Wałowa L. 3.**

460 Telefon Nr. 833. Adres telegraficzny „Towasung Lwów“.

SPÓŁKA AKCYJNA WYDAWNICZA

we Lwowie, ul. Senatorska 6

poleca niezwykle interesujące i tanie książki:

Zaczarowany światek, rzeczy prawdziwe, bajki i opowiadania prozą i wierszem dla dzieci i młodzieży 1000 Mkp.
H. Zbierzchowski: Żongler, rzeczy wesołe i smutne (poezje) 800 „
Nemo: Rzeczy wesołe (poezje) 800 „
Gaston Leroux: Człowiek, który powrócił z tamtego świata (powieść) 1200 „
Piotr Benoit: Tajemnice Sahary (powieść) (Atlantyda) 1200 „
Jerzy Bandrowski: Wygrana partja (powieść) 300 „

Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej 6.

Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. 7665

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI